

MARIA PLESKACZYŃSKA

**SPRAWOZDANIE Z SESJI STUDENCKO-
DOKTORANCKICH LVI TYGODNIA
FILOZOFICZNEGO NA KATOLICKIM
UNIWERSYTECIE LUBELSKIM JANA PAWA II**

W dniach 10-13 marca 2014 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbył się LVI Tydzień Filozoficzny, zorganizowany przez Koło Filozoficzne Studentów KUL. Tydzień stanowi nie tylko jedną z najstarszych tradycji Wydziału Filozofii, ale i ważną konferencję ogólnopolską, umożliwiającą spotkanie przedstawicieli różnych środowisk i ośrodków akademickich. W tym roku, obok profesorów różnych uczelni, w obrady Tygodnia w sposób szczególny włączyli się doktoranci KUL – twórcy i adresaci „Scripta Philosophica”, zapoczątkowując tym samym nową tradycję. Trzy sesje LVI Tygodnia Filozoficznego były w całości sesjami studencko-doktoranckimi.

Tematem tegorocznego Tygodnia Filozoficznego była relacja zachodząca między filozofią a literaturą. Kolejne sesje były okazją do zastanowienia się nad wzajemnymi uwarunkowaniami tych dwóch dyscyplin ludzkiej aktywności wynikających z pragnienia opisu i zrozumienia świata. Okazały się też dobrą okazją do zaprezentowania szeregu autorów i książek ulubionych, ważnych, szczególnie inspirujących dla prelegentów. Zaskakiwać mogła różnorodność i bogactwo przywoływanych pozycji – w programie Tygodnia znalazły się zarówno referat odwołujący się do *Króla Leara* (wygłoszony przez prof. dr hab. Włodzimierza Galewicza) jak i do literatury szpiegowskiej (prezentowany przez prof. dr. hab.

Jacka Jaśtala), prelegenci mówili o twórczości Cypriana Kamila Norwida (ks. prof. dr hab. Alfred Wierzbicki) i Marcela Prousta (prof. dr hab. Ireneusz Ziemiński), ale też Harolda Pintera (prof. dr hab. Robert Piłat), Stanisława Lema (prof. dr hab. Jerzy Jastrzębski) czy Johna R.R. Tolkiena (prof. dr hab. Jakub Lichański). Także wystąpienia najmłodszych uczestników, podobnie jak poprzedzające je wystąpienia Mistrzów, ukazywały bogactwo i różnorodność literatury, szczególnie tej bliskiej, poruszającej i inspirującej dla poszczególnych prelegentów. Także i tu nie zabrakło kontrastów – obok debaty o moralnym wymiarze literatury i odpowiedzialności krytyka, toczyły się dyskusje o literaturze science-fiction oraz popularnych powieściach amerykańskich.

Pierwsza spośród sesji studencko-doktoranckich miała charakter szczególny – jej uczestnicy dyskutowali o literaturze nie w auli (w której przez cztery dni toczyły się obrady), ale w uczelnianym barku „No Logo” – miejscu mającym z założenia czynić dyskusję przyjacielską. W debacie prowadzonej przez dr Annę Głąb uczestniczyli mgr Błażej Gębura, mgr Grzegorz Jędrak, mgr Tadeusz Kokurewicz, lic. Klaudia Krupa, lic. Jolanta Prochowicz i mgr Sylwia Wilczewska. Głównym problemem, jakim zajmowali się w dyskusji była możliwość oddziaływania moralnego literatury na czytelnika. Ciekawymi problemami okazały się dość mocno zaawansowane teoretycznie kwestie możliwości dokonywania „etycznej krytyki” tekstu literackiego i pojmowania literatury jako „etycznego laboratorium”, pozwalającego prezentować różne moralne decyzje oraz ich konsekwencje. Uczestnicy debaty prezentowali różne stanowiska odnośnie istnienia „etycznego krytyka”, moralnej odpowiedzialności autora czy wpływu uczuć na ocenę utworu, byli jednak zgodni co do tego, że literatura ma wpływ na czytelników i że może być źródłem moralnych drogowskazów.

Debata, poświęcona przede wszystkim zagadnieniom zaawansowanym teoretycznie, stanowiła swoisty wstęp do referatów wygłoszonych w ostatnim dniu Tygodnia. W ramach dwóch jego sesji studenci i doktoranci – podobnie jak we wcześniejszych dniach profesorowie – dzielili się swoimi spostrzeżeniami na temat roli literatury, a także – osobistych odkryć literackich i ulubionych książek.

Jako pierwszy referat wygłosił mgr Tadeusz Kokurewicz. Przedstawił dwa przykłady korespondencji – Józefa Marii Bocheńskiego do ojca oraz

Edyty Stein do Romana Ingardena – jako przykłady literatury filozoficznej. Oba stanowią przykłady korespondencji prywatnej, ze swej natury stawiającej przed badaczem pewne wyzwania, nakazującej mu wejście w sferę prywatności korespondujących. Badaczowi nierzadko brak w jej wypadku wiedzy i pewnych wspólnych doświadczeń, do których odwołują się autorzy listów. Prelegent zwrócił uwagę na szczególne wartości literackie omawianych przykładów korespondencji, zwłaszcza listów Bocheńskiego do ojca. Omówił treść literacką listów – wskazał na opis, jako na główną kategorię stosowaną przy analizie i krytyce literackiej korespondencji. W tym miejscu przywołał szczegółowe, barwne i zabawne opisy występujące w listach Bocheńskiego (np. opis przypadkowo spotkanych włoskich górali pasących świnie). Wymienił charakterystyczne dla Bocheńskiego zabiegi, takie jak poprzedzane opisu (czy też, jak określił to prelegent „jądra opisu”) przez ocenę opisywanego zjawiska, onomatopeje – próby łamania bariery między dźwiękiem a słowem, zabiegi zmiany czasu (próby osadzenia korespondencji w teraźniejszości, łamania bariery między nadawcą a odbiorcą). Krótko scharakteryzował treść korespondencji: listy Stein dotyczą głównie środowiska fenomenologów, relacji współpracowników z Husserlem (relacja łącząca Stein i Ingardena pozostaje w korespondencji drugoplanowa), a w ostatnich listach – dyskusji religijnej między korespondentami i motywów decyzji Stein o wstąpieniu do zakonu. Tematem listów Bocheńskiego jest przede wszystkim intelektualne środowisko rzymskie, pojawiają się w nich także rozważania polityczne czy refleksje dotyczące możliwości wybuchu wojny i jej różnych scenariuszy (korespondencja kończy się na roku 1936.), opisy aktualnych ówczesnie wydarzeń.

W dyskusji po referacie padło pytanie o etykę wydawcy, mającego do czynienia z prywatną korespondencją. Prelegent postawił dość mocną tezę twierdząc, że korespondencja wydawana po śmierci wydawana jest zawsze wbrew woli autorów. Stwierdził, że przykłady korespondencji prywatnej, dotyczącej problemów osobistych autorów listów (w tym także część korespondencji Stein do Ingardena) powinny być dostępne jedynie dla badaczy (np. historyków filozofii), a nie dla szerszego grona czytelników.

Następny referat wygłosiła lic. Jolanta Prochowicz, która mówiła o problematyce odpowiedzialności w powieści H. McCoya, *Czyż nie*

dobija się koni?. Już w pierwszych słowach referatu stwierdziła, że literatura posiada ogromną moc kształtowania obrazu świata czytelników, a literackie obrazy pozwalają na próby rozwiązania szeregu moralnych problemów i pytań, co czyni literaturę dziedziną bardzo atrakcyjną z punktu widzenia filozofa. Pewnym szczególnym wyrazem tej atrakcyjności okazuje się przywołane w wystąpieniu stanowisko Marthy Nussbaum, według której literatura, przybliżająca do odpowiedzi na pytanie o to, jak żyć, winna być traktowana jako jedna z dziedzin szeroko rozumianej filozofii moralnej. Prelegentka przywołała też poglądy innych wpływowych filozofów, według których literatura i filozofia (posługujące się wspólną kategorią narracji) okazują się sobie szczególnie bliskie, a literatura pozwala na ujęcie i zrozumienie podstawowych problemów moralnych i filozoficznych – Alasdaira MacIntyre’a oraz Barbary Hardy.

Następnie odwołała się do powieści McCoya, podejmującej problematykę determinizmu i odpowiedzialności społecznej, stanowiącej próbę zmierzenia się z pytaniem o rzeczywistość kryzysu ekonomicznego. Pozbawieni perspektyw bohaterowie – Robert i Gloria – biorąc udział w okrutnym widowisku, jakim jest wielodniowy maraton taneczny, są wrzuceni we wrogi świat, pozbawieni nadziei i perspektyw. Gdy Gloria, nie widząc sensu swej dalszej egzystencji, prosi partnera tanecznego, by ją zabił, Robert decyduje się to uczynić, traktując zabójstwo jako swoisty akt miłosierdzia. Prelegentka wykazała, że Gloria jest całkowicie bierna wobec rzeczywistości, a zarazem – samoświadoma. Absolutna bierność (której szczytem jest jej rezygnacja z samobójstwa i skierowana do Roberta prośba o „dobicie”) okazuje się jej świadomą strategią przyjętą wobec wrogiego świata, motywowaną decyzją o odrzuceniu wszelkiej odpowiedzialności. Prelegentka zwróciła jednak uwagę na moment decydujący o braku determinizmu w życiu Glorii, a co za tym idzie, na jej odpowiedzialność – moment instrumentalnego potraktowania Roberta, wykorzystania go jako narzędzi do realizacji jej planu.

Kolejnym uczestnikiem sesji był mgr Piotr Biłgorajski, który podjął problematykę eksperymentów myślowych w literaturze science-fiction. Zauważył, że choć eksperymenty myślowe jako metoda uprawiania nauki, traktowane są niezbyt poważnie, stanowią zjawisko powszechne i wciąż powszechniejsze. Przywołał podstawowe dwie grupy zarzutów przeciw eksperymentom: wychodzące od przesłanek etycznych (w myśl

których charakterystyczne dla literatury science-fiction eksperymenty nie służą rzetelnemu uprawianiu nauki) i epistemicznych (kwestionujące wiarygodność i precyzję efektów eksperymentów). Następnie przedstawił wymagania stawiane eksperymentom myślowym w ujęciu Daniela Denneta i Nancy Nersessian (konieczność wstępnej wiedzy i odpowiednich umiejętności eksperymentatora, prawidłowe rozumowanie, narracyjna natura, prezentacja w gotowej formie, selektywność względem świata, sugestywność...) i zauważył, że niektóre z nich nasuwają skojarzenie z literaturą science-fiction. Krótko zaprezentował podstawowe klasyfikacje fantastyki, aby w końcowej części referatu móc postawić pytanie o to czy i kiedy literatura science-fiction może stać się nauką. Wskazał na stojące przed nią możliwości, potencjalnie ważne dla nauki: możliwość testowania scenariuszy niemożliwych do sprawdzenia w realnym świecie, możliwość prognozowania stojących przed nauką możliwości i zagrożeń, heurystyczne wspomaganie procesu rozumienia badań naukowych i umożliwianie testowania pewnych przekonań epistemicznych i etycznych. Prelegent stwierdził, że literatura science-fiction może stanowić bliską trzeciej kulturze próbę przybliżenia kultury i nauki i próbę wyjścia od humanistyki w kierunku nauk ścisłych. W dyskusji toczonyj po referacie prelegent wspólnie ze słuchaczami zastanawiał się nad przykładami konkretnych eksperymentów myślowych mających walory poznawcze (pewnym przykładem może być w tym kontekście paradoks Gettier) oraz trafnych prognoz przyszłych odkryć, dokonanych w literaturze science-fiction.

Mgr Sylwia Wilczewska w swoim referacie zajęła się kategorią *nieistniejącego*. Wskazała na 3 aspekty poruszanego tematu: nachylenie literatury ku *nieistniejącemu*, jej odchodzenie od faktów w kierunku fikcyjności, charakterystyczną dla literatury możliwość modelowania rzeczywistości, wreszcie – polemikę z zarzutem eskapizmu. W kontekście pierwszego z omawianych aspektów odwoływała się do Arystotelesa usprawiedliwiającego odejście od mimetyczności. Przywołując poglądy Stagiryty stwierdziła, że według niego niedoskonała rzeczywistość – zbyt chaotyczna, zbyt mało poruszająca, nie dość prawdopodobna – nie nadaje się na przedmiot literatury. Odwołując się do modelowania rzeczywistości w twórczości literackiej za Ruth. Ronen i Romanem Ingardenem stwierdziła, że najważniejsze elementy świata przedstawionego są czytel-

nikowi znane. Dzięki odejściu od rzeczywistości, literatura może coś na jej temat powiedzieć. W odpowiedzi na zarzut eskapizmu – oskarżający pisarzy o ucieczkę od konkretnych, życiowych problemów, prelegentka stwierdziła, że w obliczu niedoskonałości świata, opisywanie rzeczywistości fikcyjnej okazać się może bądź to krokiem do rozwiązania jego problemów, bądź to – lekiem przeciwbólowym, pozwalającym zmierzyć się z rozczarowaniem rzeczywistością. Ostatecznym płynącym z referatu wnioskiem było stwierdzenie imperatywu pisania o tym co nierzeczywiste – *nieistniejącym*.

Trzecią sesję studencko-doktorancką rozpoczął referat mgr. Błażeja Gębury, który analizował powieść *Sedno sprawy* Grahama Greene'a, jako przykład zastosowania teologii naturalnej, rozumianej jako część filozofii, na której próbuje się dowieść istnienia Boga i zbadać konsekwencje posiadania przez Niego określonej natury. Swoiście rozumianą teologię naturalnej, zdaniem prelegenta, uprawia główny bohater powieści, Major Henry Scobie. Bohater przyjmuje istnienie Boga jako fakt, zdaje się też zakładać, że możliwe jest przejście od stwierdzenia istnienia Boga do doktryny chrześcijańskiej. Zarazem jednak wątpi, czy jest w stanie spełnić wymagania wynikające z faktu istnienia Boga. Jego głęboki konflikt wewnętrzny objawia się w kontekście religijnym. Świadomość istnienia Boga zwraca uwagę bohatera na zło, przede wszystkim zło widziane z pierwszoosobowej perspektywy – to które on sam czyni. Prelegent stwierdził, że uznanie istnienia Boga jest warunkiem moralnych rozterek Scobiego. Swoista teologia naturalna, jaką bohater uprawia, nie jest w stanie ich rozwiązać – ma charakter zbyt ogólny w stosunku do jego konkretnych problemów. Scobie mógłby jednak, czego dowodził prelegent, rozwiązać swoje problemy, gdyby jego refleksja nad Bogiem miała bardziej pogłębiony wymiar, gdyby więcej uwagi poświęcił Jego naturze i gdyby postanowił – w konsekwencji świadomości istnienia Boga – zmienić swoje życie i przerwać łańcuch zła. Prelegent przedstawił *Sedno sprawy* jako powieść ilustrującą konsekwencje naszych przekonań i wyborów, w której perspektywa religijna pełni ważną rolę – pokazuje, jak ważne są to wybory.

W kontrowersyjnym referacie mgr. Pawła Pijasa perspektywa etyczna połączona została z perspektywą antropologiczno-kulturową. Prelegent przedstawił książkę *Żelazny Jan* R. Bly'a, będącą analizą baśni braci

Grimm o tym samym tytule. Powołując się na analizy Bly'ą, prelegent przedstawił studium męskości, prowadzone w obrębie etyki cnoty. Wiele uwagi poświęcił charakterystycznemu dla baśni językowi symboli. Dekodując kolejne symbole pojawiające się w opowieści o Żelaznym Janie, prelegent wskazywał na kluczowe jego zdaniem momenty życia mężczyzny i odpowiadające im cnoty. Chłopiec – bohater baśni – traci symbolizującą dzieciństwo złotą piłkę, a chcąc ją odzyskać, odnajduje w sobie siłę, konfrontuje się z dzikusem i buntuje przeciw rodzicom. Zdobywa cnotę odwagi i samodzielności. Kolejnym ważnym wydarzeniem w jego życiu miałyby być męska inicjacja, której symbolem jest podróż z dzikusem; rana jakiej doznaje w czasie tej podróży to symbol pierwotnego zranienia (prelegent dowodził, że jest ono negatywną spuścizną ojca). W obliczu pogodzenia się z raną i ze sobą wypracowane zostają cnota miłości własnej i cnota pokory. Jako kolejne z potrzebnych w życiu mężczyzny cnót zaprezentowane zostały miłość, gotowość do walki w słusznym celu i mądrość praktyczna, stanowiąca nagrodę za ukończenie inicjacji. Kolejne wydarzenia z baśni miałyby wskazywać na kolejne aspekty męskości – pełnienie ról dzikusa, wojownika, człowieka smutku, mitologa, kochanka. Prelegent dowodził istnienia kryzysu męskości, wynikającego m.in. ze społecznie uwarunkowanej rezygnacji z procesu inicjacji. Stwierdził też, że dziki, wewnętrzny człowiek (symbolizowany przez tytułowego Żelaznego Jana) może pomóc wszystkim mężczyznom we właściwym pełnieniu kolejnych ról i odnalezieniu własnej tożsamości. Na koniec stwierdził, że dotyczące męskości wnioski płynące z książki Bly okazują się zgodne z wnioskami wyciąganymi przez psychoterapeutów czy spowiedników.

Sesję zakończył referat ks. mgr. Konrada Zaborowskiego poświęcony szczególnemu przykładowi tekstu literackiego – Listom św. Pawła, a konkretnie – zawartym w nich ostrzeżeniach przed filozofią. Prelegent zastanawiał się, przed czym dokładnie ostrzega czytelnika św. Paweł. Wskazał na fragmenty, w których zawarte jest ostrzeżenie – mowa na Areopagu (Dz 17, 19-32) i określenie filozofii mianem oszustwa (Kol 2 8-9), następnie zanalizował określenie zagrażający (wskazując na jego trójczłonowy charakter – zagraża coś – komuś – czymś) i pojęcie filozofia (które może być rozumiane jako wiedza racjonalna, pewien sposób życia bądź światopogląd). Historyczna analiza poglądów filozoficznych

dominujących za czasów św. Pawła pozwoliła wskazać na konkretne elementy „zagrożenia” dla chrześcijaństwa, przed którymi przestrzegał autor Listów – stoicyzm, epikureizm i sceptycyzm. Podczas gdy celem wszystkich trzech nurtów było osiągnięcie – różnie pojmowanego – szczęścia, przestrzegający przed filozofią Paweł wskazywał na posłuszeństwo Chrystusowi. Za zagrażające młodemu chrześcijaństwu uznawał także nurty gnostyckie i synkretyczne.

Obrady sesji studencko-doktoranckich dobrze wkomponowały się w całość LVI Tygodnia Filozoficznego. Jak się wydaje, pokazały, że fascynacja literaturą może łączyć różne pokolenia filozofów, a także filozofów zainteresowanych różnymi szkołami czy dyscyplinami. Okazały się dobrą okazją do zaprezentowania różnorodnych, niejednokrotnie zaskakujących, badań i zainteresowań studentów i doktorantów związanych z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Całość obrad Tygodnia pokazała, że filozof nie może pozostawać obojętny na literaturę, będącą źródłem inspiracji, polem testowania różnych przekonań i poznawania ich konsekwencji, a także alternatywną drogą opisywania i zrozumienia świata.